

BIBLIOTEKA

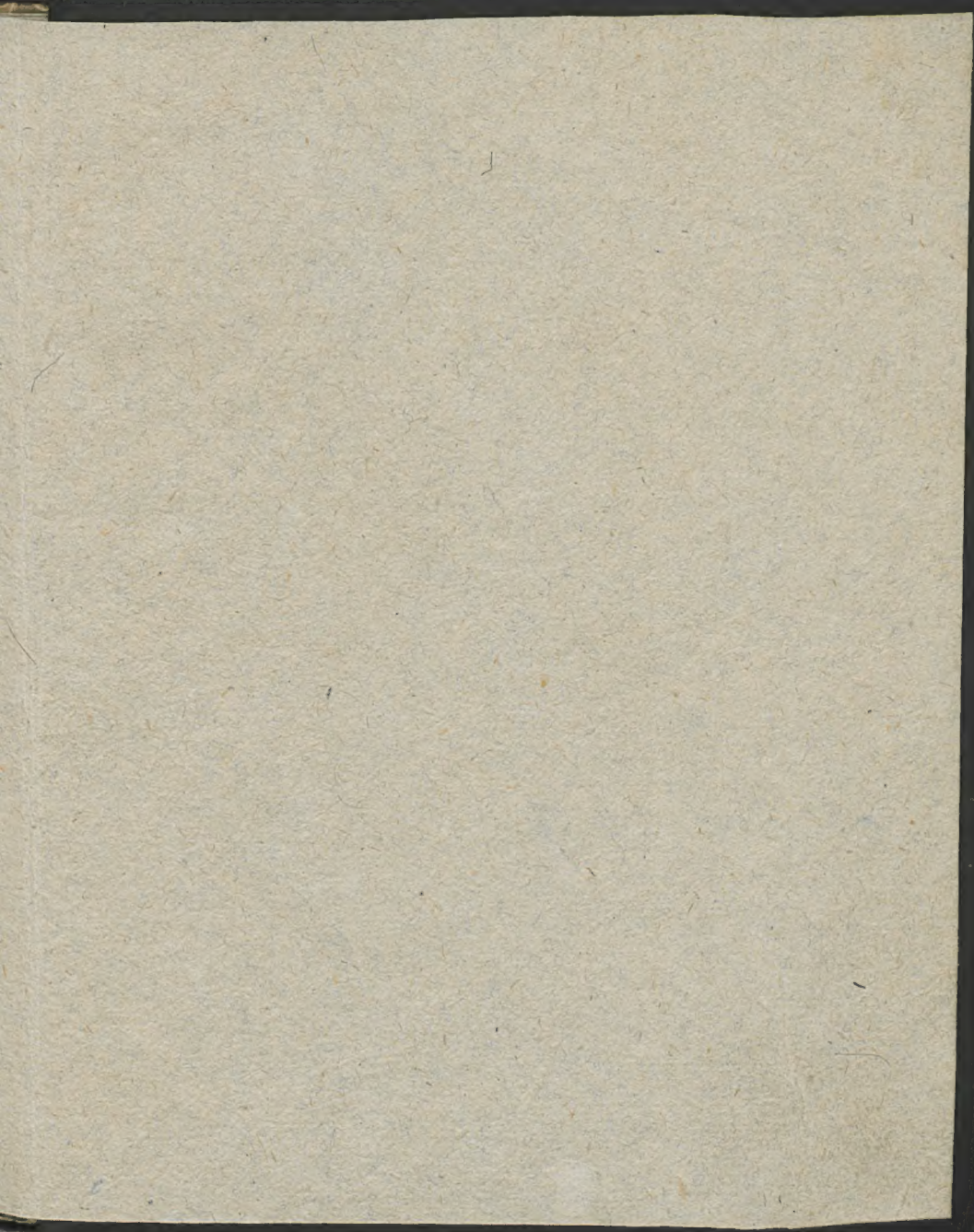
Zakl. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

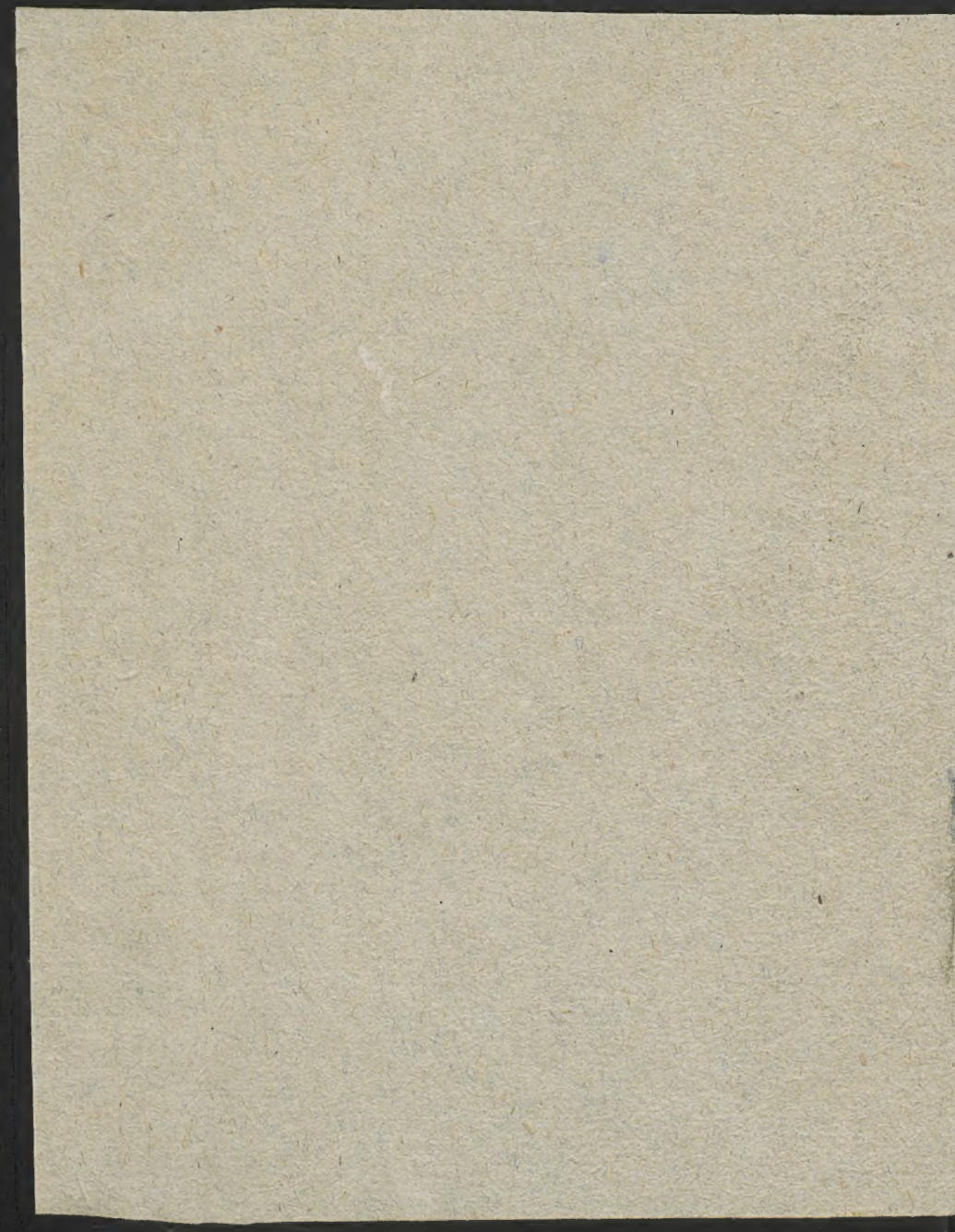
3681



13995







KROTKA

Krótko

Ale prawdziwa

# RELATIA

rzeczy tych:

33

Które od 12. dnia Stycznia / Roku 1634.  
do 28. Lutego / z Olbrachtem Wallensteynem przeszłym  
Książciem Mekelburskim / Frydlańskim / Saganńskim /  
Glogowskim: Generałem Woysk CESARZA J.M. y z dru-  
gimi Obersterami; wprzód w Pilźnie / a potem w  
Egrze przeciwko CESARZOWI J.M. Domowi  
RAKVSKIEMU, y wśytkiemu Rzymśkiemu  
Pánstwu / przez zdrádzieckie prócty-  
ki na świat się pokazały.

Z Niemieckiego ięzyka na Polski  
przetłumaczona.

Justus es Domine & rectum iudi-  
cium tuum.

XVII-3681-II

W W A R S Z A W I E, 13.995

W Wdowy Janá Kossowskięgo / Krolá J.M. Typ:  
Roku Pánstwięgo / 1634.



W Jádomo wszytkim test / iáko Olbrácht z Wallenstein vrobzony  
Szláhcie Czeski / przešle Kíaze Fridláncie / od CESARZA  
J<sup>o</sup> Mci / zá bárho mále y proste merita swote / do Kíazecego  
boštoenstwa y godnošci wywyżšony by / y niezliczonemí Przywilejá-  
mi / y dobrodziejstwý hoynie obdárzony (tá / že ledwo w Zístoryách co  
podobnego czytamy) á to ná powab wiernošci / wdziecznošci / y žyczli-  
wošci przeciw Pánu swemu. Co on wszytko o žiemie vderzywsy / smíal  
napřod knowác zdraždieckie práktyki / drugim ná przykory / nepřy-  
jácielowi ná požytek / Pánu swemu ná ochybe / škóde / y přaiudiciu ,  
z puštošením calých Prowincyi. Potým do skutku žé zamysly přywos-  
bžac 12. Sřyczná / Roku 1634. wszytkých Ofšicýerow swých perempto-  
rie do Pilžny z wolawšy / přeciwo Cesařzowi J. M. fašlywemí y škry-  
wym přetextám / bezžadney přyczyny Conspirácia podnioš / y do poba-  
pisu oney přymušil. Ná co sie žedni zdumiewáli / á drubzy wiedzac o  
předšterwžáciu tego / chetnie podpísali: owi záš ktorzy přymušeni by-  
li / cála wiáre y poddáňstwo ná sercu Cesařzowi J. M. zachowuac /  
co musíeli / choč nterádzi / wczynili. Dopisawšy podpisow Oberšteršich  
Wallenstein / wpatrowal špěsoby / iáko by do Czeškiey Korony y Kro-  
leštwá přysć mogl; iákož iuž ná to wszytkie gotowošci byly / táž z žego /  
iáko y z nepřyjácielškiey štrony; á Koronácia mialá byđž 24. Lutego.  
Koštalal tedy wszytkim Cesařškim Regimentom / aby sie wszytko Woy-  
ško plesých y konných 22. Lutego / pod choragwiámi ná Bialy gorze pod  
Prága popisowalo. Tam poštanowil by / od wszytkého Woyška Cesař-  
škiego přysięge wžiac / á křoby sie zbráňal / temu po Frydláncu žeb wa-  
ciac / ábo obléšć: Obebrawšy přysięge do Prági táhac / y tam byđž  
Koronowány: Interim nepřyjáciel mial tež Woyško swoe z nim zla-  
czywsy do Czech téc.

Lecz wiedzac / že táž wielkie opus bez pozwolenia přednteyšých  
Głow Woyška trudno do effektu přysć moglo / zálo mu sie žé zwolác  
do Pilžny / y z niemí pod pokrýwká dobroci / fašlywle y politicě trá-  
ktowác / osobliwte z Grošsem Gállásem / z Grošsem Oetáulánem Pic-  
colomini / y z drugimí wiernýmí Cesařzá J. M. Oberšterámí / o ktorých  
wterze trzymáć / že enotliwemí y mežnemi Cawallerámí bedac / Szlá-  
checkiego wrodzenia swego / šromotná zdražba y conspirácia přeciwo  
wszytkiemu Páňštwu Rzymštemu / y přeciwo pomážáncowi Božemu



Wtedyż Graff Aleringier nad mniemante Frydlancyka poznay sie  
wracał / bardzo sie wrazał nań. Zoczywszy taki tego disgust Gallás/  
przestrzegł Graffá Aleringiera / opowiedział że rzeczy tego v Walle-  
steyna w podeyrzeniu są / y rądził tesli mu żywot miły / żeby do Pilzny nie  
przyleżdzał / ale sie w drodze bawił zmyślając choroba / y tak uczynił.  
Tym czasem Wallensteyna testence widząc / tym większą / im bliżey ná Ma-  
tryngera oczekiwał / y excusacie tego trutinował / ofiarował sie Gallás  
ná przeciwko Aleringerowi wytáć / y tego ná lige te ná mowić. Podoz-  
bało sie Consilium Wallensteynowi / y dawał mu swej kárety / aby tym  
wcześniey tego dokazał; ale Gallás perswadowawşy / że tácnicy konno  
przebieżec niżli w kárecie; tak wćciwie z niewoli Frydlancckey vşedi.

Żaraz przyláchawşy Gallás do Graffá Aleringiera / z nim / y z Don  
Baltázarem Marradás tátemna ráde uczynił / iáko by tym Conspirátia  
om zabić / y skáncło consilium / aby Graff Aleringer do Cesárzá J. M.  
iáć náypredzey iáć / y onemu te nowiny nie szczesne opowiedział / á ráde  
de o pomocy wízał. Co sprawiwsy / iáć / do wsýtekich Officierow  
Woyska / y ono zbrádzieckie procedere Wallensteyna odkryli / y ex má-  
dato S. C. M. zbraycy posłuszeństwa oddawać / zázazali / á żeby káždy  
sie w swym quáreyrze áz do dalszego rozkazania Cesárzá J. M. záztrzymal /  
perswadowali.

Tym czasem Don Baltázár Marradás / do Taborn Místá y Prági  
iáć / y wsýtkiemu Místu znown Cesárzowi J. M. przystégac roz-  
kazal / wytrabiwsy y wywoławşy zbrayce Frydlancyka zá Szelmá.  
Graffá zá Piccolominego do Lincu y do innych Míst posłano / aby  
Obywátelom onych do wiernego poddáństwa Cesárzowi J. M. nápo-  
mniał / á Wallensteyna zamysly nápiete y intentá obławil. Co sprawiá  
wsy mial sie z częścią Cavalleryey predko pod Pilzne ruszyć / y Wallen-  
steyna lub żywego / lub umártego do Cesárzá J. M. przyprowadzić.

Wallenstein niżej sie tego zbrádzieckie intentá odkryły / wedle swe-  
go zbrádzieckiego propositum, do executie y predzy przyć chce / wy-  
stał byl executorá y pręcursorá swego / nieláckiego Szaffenberga Gene-  
ralá niegdý ná iázde / świadomego wsýtekich miesty w Austrey / y w  
Miesćie Wiedeńskim / y rozkazal / aby iázde swoje kórey 60 rot bylo /  
y kílka Regimentow Piechoty / w Austrey y w Syriey / á mianowćcie  
około Wiednia položý / gwałtem płaca y pleniądze ná zó Interzá / y przez



4  
wsiadł pogotowiu drugich miał / aby gdy podlegające ordynowani inż  
na nie których miejscach miasto zapala / brame jedne opánował / y onych  
zbliska na Succursum przyzwoanych / wpuszcil / którzy Miasto plandro-  
wać Cesarzá J. M. Krola Węgierskiego / y niewinna krewni Arlewicka /  
y Arcybiskupiecia / y wszytek Dom Rakuski / wykorzenić y wygubić mieli.  
Ale Bog wsiemogacy y miłosierny / obrońca sprawiedliwych / y w nim  
jedyna nadzieja pokładających / który na tak brzydkie okrucieństwo baley  
patrzyć nie chciał / odkrył tego y Udharentow złośliwe praktyki / y po-  
hanbił tego / który nie tylko Dom Rakuski / ale y wszytko Rzymskie Pań-  
stwo Rzeczy Niemieckiej / pod Tyranską niewola podrzucić chciał / y oba-  
ce Państwo wprowadzić : przez coby wszytko Chrześcijaństwo wielką  
škodę było poniosło.

Gdy tedy Frydlańczyk rozumiał / że tego consilia przez Száffenbergá  
do skutku przyszły / y że mu niczego niedostawa / tylko żeby popis Woy-  
ská stánal / á tego Koronácy w Prádze doslá ; na przygotowanie oney  
przeslá byl Szvágrá swego Terste do Prági / aby Miasto y Pospolstwo  
do siebie przyciągnął. Ten bedac inż tylko trzy mile od Miasta / wziął  
wsy wiadomość co sie w Prádze stáło / y zego do Miasta nie przypu-  
sza / wrocil sie do Pilzny y wszytko procedere opowiedział. Na co Wal-  
lenstein : Ponieważ prawi Gallas / Aleringer / y Piccolomini sie niewra-  
caia / testesiny zdrázeni / zwołaszá że Regiment Theodaty do Budweys  
bez mego rozkazania ciągnie. Zaczynam zaraz rozkazal przybyć wszytkim  
Regimentom / które okolo Pilzny / y na granicach nieprzyacielskich okolo  
Egry byly / iáko osobliwie 1000 Drágonow / Páná Buclerá Jrlánczy-  
ká / do nich przylaczymy 600 iázdy Terste / y 600 Juliusá Kiazęcia  
Saskiego / którzy go prowadzić mieli. Piechote zaś Kiazęcia Juliusá  
Saskiego / w Mieście Pilzne na obrone zostawil / y przymusił támcz-  
nego Leytenandra do przysięgi / że niemáil nikogo bez tego rozkazania do  
Miasta puscic : Nad to rozkazal / aby 70 Dział wielkich na wozách po-  
gotowi na wywiezienia bylo / że wszytkimi do tego należacemi rzeczá-  
mi / á ordynował temuż Leytenantowi / testiby Cesarzey nadbtegli / aby  
prochy zapalit / działá zágwozdzil / á potym dopiero rádził o sobie / iáko-  
by sie per accordo poddał. Ledwo to sporządzimy spieszno do Egry  
wyiáchal z Pilzny / gdzie na niego dwa zupełne Regimenty czekały / jeden  
Terste / który w Mieście leżał ; á drugi Breynera na przedmiesciu.



chowanie Katolickiego Kościoła / y Religiey / Cesarzowi J. M. Domo-  
wi Rakuskiemu / y Niemieckiey nacies przyśluzyc sie mogli / gbyby Wal-  
lensteyn z Albrachentami Cesarzowi J. M. poymanych podał: ale oko-  
miałac na niebezpieczeństwo od drugich żołnierzow / ktorzy go prowadzili  
/ obłożyli wykonanie zamyslow swoich do Egru / gdzie spotkawşy sie z  
Cordonem przyziacielem swym Leitenantem Regimentu Tureckiego / a  
Commendantem nad miastem Egra / y z Lessem / powierzył sie im strzeżych  
zamyslow swych / przed oczy kładac / tak ośmielony Wallenstein zbrayc iest  
Pana swego Cesarza J. M. tak na nieprzyziaciela / z ktorym sie zlaczyć  
chce / co godziną wyglada / tak fałszywemi prątenśiami onych do siebie  
zaciąga / y wielkie recompensy obiecuje / wdaiac takoby Krol Węgierski  
gwałtem nad wola Cesarza J. M. w pole ciągnąć / y tak przy Cesarzu  
stać przeciwko Krolowi Węgierskiemu chciał / szycząc sie że y Franc  
Albracht y Urneym z nim przy Cesarzu sie wiazać mieli: oświadczać  
na ostatku tak go stać miało w pieniadze / aby Woyska 30000 wysła-  
wil / ktore discoursy fałsem wşytkie traćily / a dośad sie rzeczy toczą / na  
oko dowodzili. Skloniwszy tedy Cordoną y Lesla / ku swym zamysłom  
Buthler / conferował potajemnie / takoby swe zamysły zaczął / y predko  
konczyć mogli.

Przyzwali tedy na to consilium y drugich Capitanow P. Roberta Ge-  
raldyna / P. Gwaltera Ebroxa / P. Dyonysiusą Magdaniela / P. Edmunda  
Burka / y Jana Brauna. Keorym tak confidenter przychylnym /  
poruczyli straż w ulicach / aby sie żaden z domu pod czas tej executey  
nierużył.

Nim tedy do rzeczy przyśkapili pomienteni Obersterowie / sprzy-  
śiegli sie rączyć wmrzec / niż nic nie sprawiwszy sie rozdzielić y wydać.  
Tak tedy rzecz ordynowali: Robert Gerdalbin z liczba Trzlanoczykow swo-  
ich miał do Jloego iść / Dionysius Magdaniel z 20 do samego Wallen-  
steyna / Gwalter Ebrox także ze 20 do Tereski y Biniskiego / ktorzy wespół  
mieszkali / nie wdaiac żadney inşey Nacies / ani w mieście / ani przed miast-  
tem. Lecz obaczywszy żeby to podzielenie mogło taki tumult uczynić w  
Mieście / zdało sie im / aby na wieczte w Zamku zaprosili Tereske /  
Jloego / Biniskiego / Komistrza Neymana a Sekretarza Wallenstey-  
nowego. Zaprosił ich tedy imieniem Cordona y Buthlera Lesel / dawşy  
wiedzy soba znać / że kiedy confeltry wniośa / na tych miast do executey



6 sprawy / ktorzy po trzech / po czterech i pałnu, do Zamku nie znaczni z  
broniąmi skrytemi wchodzili. Stałac w prawdzie warta Niemiecka przed  
bramą / ale że rozkazanie miała od Cordona / aby onym wejścia nie bro-  
niła / wstretu nie czyniła wchodzącym. Wśedzły onych 40 meżow opas-  
nowali Bramę Zamkową / y tak zatąrasowali / że żaden ani wnieść / ani  
wynieść nie mogli.

Gerałdyn wziął z sobą 8. żołnierzow. Ebrox 12. Dionisy 20. ktorzy na  
strazy w Bramy stał / aby żaden nie wyszedł / a gdyby gwałtem chciał / za-  
bie bydy miał.

Gerałdyn pośedł na Sale / gdzie owi zaproszeni bankietowali / a iż 2  
drzwi na Sali były / zaraz iedne porte z swoimi opánował : druga z swo-  
tymi Ebrox. Stánawşy przy swoich drzwiach Gerałdyn / z dobyta bro-  
nią / zawołał głosem. *Vivat Caesar Ferdinandus*, odpowiedział Ebrox. *Ec-  
ce tota Domus Austriaca*. Wsłyszawşy zaproszeni głosy takie / zdumiawşy  
siewstali od Stolu / a Cordon / Butler / Lesel / dobywşy broni swoich /  
przebili ich. Tercja że skorzany kolet gruby na sobie miał / iłka strychow /  
ale bez szkody wzianşy / zemknął sie był z Sali / y na straż Dionysyus  
náśedzły prosił o Quartyr. A Dionysyus do niego : mien Hasło / on mie-  
nił Wallensteynowe : S. Jakub. odpowite Capitan Dyonisy / inż teraz to  
nie ważne / Dom Rakuski Hasłem iest / y zaraz go tam zabili. A ktorzy  
słudzy broniac Pána / ranił dwóch żołdatow / ale y sami poległi. Dział  
to sie to 25. Die Februarij, w Sobocie przed Wieszopusty.

Po tej robocie Lesel. wyszedł z Miasta / aby wprowadził dwóch Ca-  
pitanow / iednego Irlandczyka / drugiego Szota / y z nimi 100 Drago-  
now : ktorym vsali / że wlic dostrzec mieli / żeby żaden Wieszczanin / ani  
żołnierz z domu nie wyszedł. Co sprawiwşy y żołdaty w Ryńku rozsia-  
dzivşy / pośedł Lesel do głowny strazy / rozkazniac / żeby sie chociażby  
wrzasał iaki / abo tumule wślyszeli / nie ruszali : y stał sam przy nich / aż do  
skonczenia executey z Wallensteynem / ktorzy w Wieszcie stał.

Do Wallensteynowey executey / wybrali sie Butler / Gerałdyn / Ebrox / y  
Dyonisy Magdaniel. Na obronę Zamku został Cordon z niektórymi Irlandczy-  
kami / a żeby sie drudzy zrobivşy rzecz powrocili. Przychodzic inż do gospody  
Wallensteynowey / wślyszając płacz y lament Matjonek Terciego y Wiankiego / ( kto-  
rym o zaboiu ieden Lotcy wćielşy trytomos Zamku dał znać ) zaczęli Lesel wśła-  
zawşy aby do przedsięwzięty sprawy pospieszyli / podzielił Capitanow : Dionis-  
zego posłał do strazy Ryńcowy / rozkazniac Dragonom / że iesli iestże w spra-  
wie nie stoja / aby zaraz szli / a Ebrox do Pokoju Wallensteynowego designo-  
wał. Lecz że Gospoda Wallensteyna / niemato drzy y wrot miała / rozkazał Bu-  
tler



nie wychodził. Ebrox zaś posłał do gornego Połoinu / na zabicie Wallensteyna. Ten idąc tam z swoia Comitywa / napadł na Połoiowych stoicych przed Połolem / z Ktorych gdy pytał ieden Capitana Ebrox / przeczby tak pozno turbował Kieże J. M. inż wspaniołone / miało responsu / od żołdat iednego z Comitywy / Szpada przepchniony raz wziął y poległ. Co obaczywszy drudzy wcieli / opuścili wśy Pana. Interim Capitana Ebrox do drzwi Połoiowych stoicy / sąwarte nałazłszy wderzy nogę / aż drzwi wystoczę / Tam obaczywszy Wallensteyna tylko w białym odzieniu wpuł Połoin stoicęgo / A tuśmi prawiz drayco Cesarz / teraz moja reka / gnieść. słowka iednego nie odpowiedział Wallensteyn / a Ebrox dobywszy parę teżany / przebił go na wylot / ysaraz iak wol zabiry wpadł. Porwałgo natchmiasz ieden rosły wrostem żołdat / y po Czesku chciał przez okno wyrzucić / ale drudzy zgromiwszy go / a zdawśy Kobieterzec / Stolu / wwineli trup / y na woźte do Samku / sąwiezli. Pan Butler tym czaśsem Cancellarys Wallensteyna opañował wśy one zapieczetował / y warte przystawił. Co uczynił do Tłego domu szedłszy / i i wśyrko pod pieczęcią sąwarił.

Chmistrz Wallensteynowego Szassenberga / Brata owego poymanego w Wiedniu / pod straż wzięli / po Tragediey wśytkiey do Samku posli / gdzie Corodona na nich oczekował.

Nazajutrz / to jest : w Niedziele Miesopustna / wśytkie bramy Mięskie sąwarte były. A w tym Obersterowie na rade się zawarli / deliberować co czynić / ponieważ ani Mięszczanom / ani żołnierzom nie yśali / y concludowali aby 400 z Regimentu Brynerowego w puszczo / Ktory przez dzieś cały z zapalonemi kłotami y muskietami szbroyno w Ryntu stali.

W Poniedziałek / wyszedł Butler z Porucznikami swoiemi na rozmowę z Oficerami Regimentu Tertsi / aby onym wśytek Process powieźdzał / y pytał iedli chca przy Cesarzu J. M. stać / y onego nie opuścić / Potym wyłachawśy w 50 Foni na posłachy nieprzyaciela / abo dla izyła / iedli Franc Olbracht nie iedzie do Wallensteyna na rozmowę. Ale jezaśiadz izyła nie mogli / powrócił się do Miasta.

We Wtorek znowu Pan Butler Leytenantu swego wysłał w 50 Foni / żeby gdzie Franc Olbrachta S.iego sąłapil / abo iakiego izyła o nieprzyaciela dostal. Ktory sąłachawśy trzy ćwierci mile od Miasta / napadł na Olbrachta bardo lekko iadacego z dwiema trebaczami w Radeie / do przyaciela swego Wallensteyna. Przywitałgo Leytenant ludzko / wdatac iak aby na przyiecie iego wyłachal / a powiadałac że z wielka chęcia na niego Wallensteyn oczekował W drodze między rozmowa / gdy od Miasta tylko ćwierci mile byli / rzekł Leytenant do Kiojećca Olbrachta / co by rzec / Kiedyby Oberster Butler W. K. M. poymał wśy do Cesarza posłać / Kośmiłło się na to Kieże / nie wieźdząc co się stało. A Leytenant do niego : Miedź je prawiz że iuz w poymaniu iest / bo Wallensteyn iuz z swoiemi Adherentami zapłatę swoje wziął / y rzucił się do Kary / wyrzósł iak rzeczy / iedli iakich listów z soba nie wieźie. On rozumieiac że go rozbić chcieli / prosił aby mu przynamniey białe odzieje dla ochroystwa sąstawił. Lecz Leytenant prowadził go do Miasta / oddał Butlerowi. Ktory iż iuz z pierz wśemi niewinami o położeniu Wallensteyna y drugich / do Wiednia był do Cesarza J. M. Dyonyzys wysłał / przyawśy Olbrachta / posłał przebko z drogi Cesarzanu / Dyonyzego reuokować. Ktoremu gdy się powrócił / a siedzącego o Stolu z poymanym Olbrachtem znalazł. P. Butler głosem wielkim rzekł : Panie Capitane oddaycie nam iże moje posługi / y poddaństwo Cesarzowi J. M. a powieźdź



Proście wzięcie / aby J. C. M. za wymowionego nie miał / że nie nie piše / ale  
eto posyłam listy Cesarzowi J. M. Ktore ten poymany posłaniec przywiośł. Za  
tym Panie Boże wam day szczęśliwą drogę.

W tey Relacyey / to wważenia godno iest: Waprzód / że ci Mężni  
Kycerze / ktorzy sie tak mekiego dzieła podieli / wszyscy obcy / y ledwo  
znaiomey Włacyey byli / ani od żywoey duży do tego nawiedzienci nie byli:  
bo iestże in particulari doskonałe sie nie wiedziato / o zamysłach Cesarza  
J. M. co z Wallensteynem czynić chciał.

Powtorc / że tego nie uczynili dla żadnego pożytku swego / ponieważ  
wszystek zbior Wallensteynow pobrać mogac nieczego nie ruszyli / ale wszy  
tko na dalsze rozkazanie Cesarza J. M. zachowali.

Po trzecie / że 40. meżow śmiało sie obrac na tak okrutnego y mściwego  
go Tyranną / ktory Woyskami przyiąznym y nieprzyjacielskiem / y 200  
Dworzan obtoczony był / a iestże w Młasteczku / ktore wiecey nieprzy  
jaćcielowi niż swoim przysiało.

Po czwarte / że żaden z pod Regimentu Teraști / wysławiały że Ober  
sterá ich zabito / za to sie nie wstiał / ani nawet na przedmiesciu / gdzie to  
bardzo dobrze mogło być. Bolała ta sprośna zdrada y zdradziecka Tyrana  
nia / Cne Kycerstwo / dla tego pomniac na przyszłego Pánu swemu uczyn  
kowi / krowa rączey y śmierćia one pieszczetować / niżeli iey pomagać  
chcieli. Żładlácno poznać / że sie to z osośliwey łaski Bożej zstało / ktor  
y złym y dobrym wedle zosług płaci. Ponieważ ten krzywoprzysięca /  
ktory od Cesarza J. M. wielkie dobrodzieystwa wziawszy / wszystkich Pro  
gressow Nieprzyjacielskich / z pustoszenia ziemi / y zguby ludzi przyczyna  
był / wiecey by złego był nabrośł / gdyby tego coñsilia do skutku przywie  
dzione były. Za te opatrność Boża powinniśmy P. Bogu dziekować /  
że nas wbronil / y prosić / aby nas na potym bronić raczył.

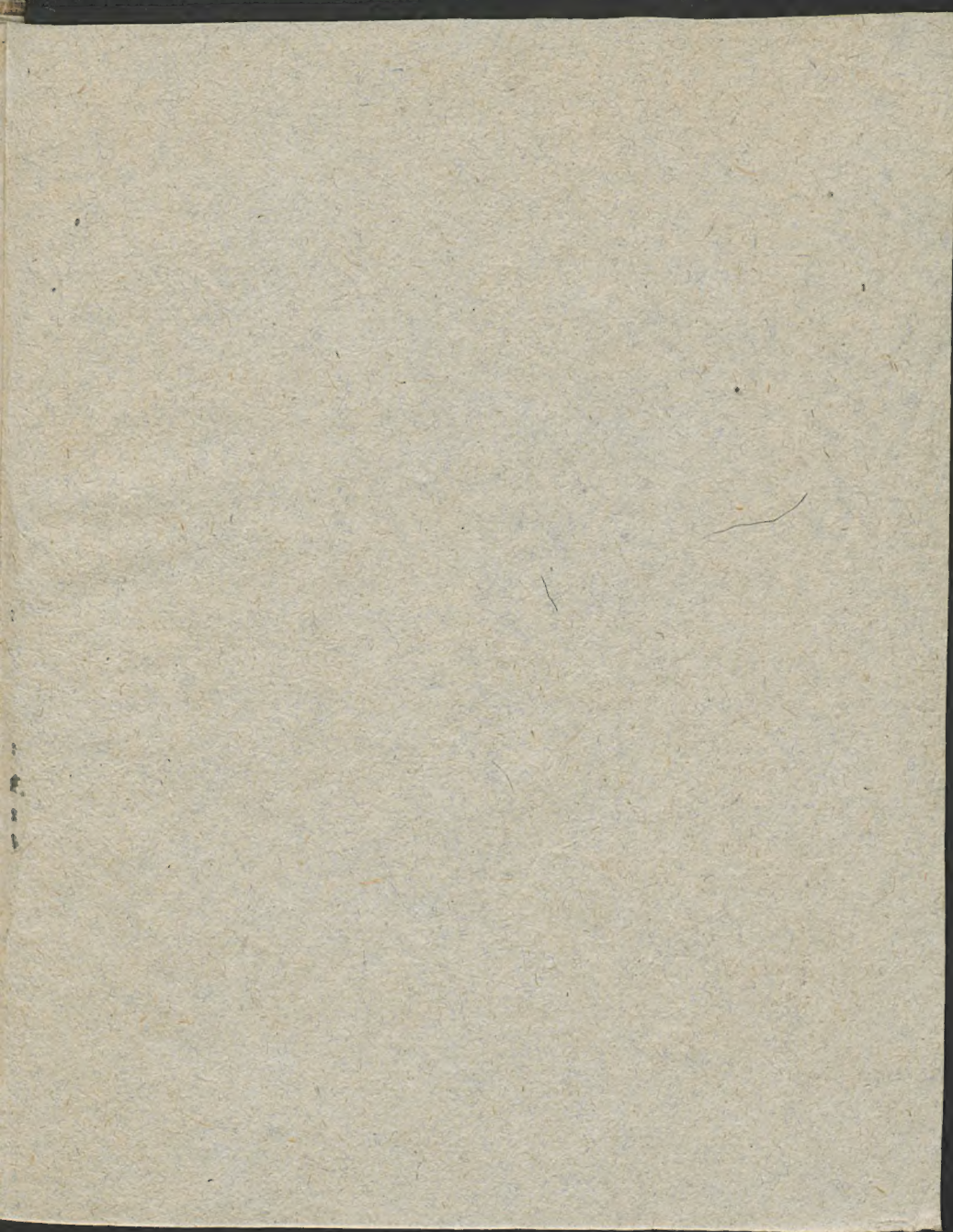
Po piąte / że Wallenstein zabito tegoż Miesiaca / tegoż tygodnia / y około ro  
cznice niemilośnierney executiay swey / ktora na pokrycie hańby y niesławy swojej  
pod Lipskum w bitwie z Gustawem wziętey czynil / Officierow niektórych tracać  
niewinnie / y przypisać iakoby tego niesławy przyczyna byli / wdziękami swoim.  
Mianowicie Oberstara Hagen / y Groffa Broglio / Panem z Wobersnau / ktorzy  
przed Bogiem y wszystkim światem protestowali sie o niewinność przy executiay /

Wallensteyna na Sed Pánski powolywali / gdyż on na przyczynę wielkich  
Potentatow zmiększyć sie przeciw niewinności nie dał.

Sic Ingrata Perfidia, dum per vim assurgit, per vim  
deprimitur.













7735  

---

32



